KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Kwietnia. — Rok 1847. Niedziela. № 110. Jutro, ŚŚ. Marcel i Klet.

Wczoraj o godz: 11tej z rana, w pałacu Łazienek Królewskich, mieli zaszczyt być przedstawionemi J. C. W. Wielkiemu Xciu MICHAŁOWI PAWŁOWICZOWI, przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, w sali *Salomońskiej* i w Galerji obrazowej, Biskupi i wyższe Duchowieństwo, Członkowie Rady Administracyjnej, Jenerałowie, Senatorowie, Członkowie Senatu, Naczelnicy Władz wszelkich, w ogóle Urzędnicy 4ch klass pierwszych, oraz Konsulowie Jeneralni i Konsulowie Mocarstw zagranicznych. Jednocześnie J. C. Wysokość przyjmował składane przez też znakomite Osoby powinszowania, z powodu szczęśliwego rozwiązania J. C. W. Wielkiej Xiężny Cesarzownej MARJI ALEXANDROWNEJ, Małżonki J. C. W. Wielkiego Xcia Cesarzewicza NASTĘPCY TRONU, i narodzenia się trzeciego Syna Tychże Cesarskich Wysokości, J. C. W. Wielkiego Xięcia WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA. Po odbytej prezentacji, na której wszyscy obecni znajdowali się w wielkich mundurach, też znakomite Osoby udały się do Katedry NN. TRÓJCY. Za przybyciem J. C. W. Wielkiego Xięcia MICHAŁA, w towarzystwie JO. Xcia Namiestnika Królewskiego, Najprzewielebn: *Nikanor* Arcy-Biskup Warsz: i Nowogieorg:, Członek N. Synodu, w podwoiach Przybytku BOŻEGO, powitał Dostojnego Brata MONARCHY z Krzyżem i wodą święconą. Rozpoczęło się Nabożeństwo celebrowane przez tegoż Arcy-Biskupa. W Katedrze znajdowali się oprócz Osób 4ch klass pierwszych, Damy znakomite, Urzędnicy Dworu Cesarskiego i Władz wszelkich, Wojskowi różnego stopnia i Obywatele. Po modlitwie którą odbyto z przyklęknieniem, nastąpiło Te Deum, a w tymże czasie 101-kroć odezwały się działa Cytadelli. Wieczorem wszystkie domy Rządowe i Obywatelskie illuminowano. Na Ratuszu iaśniała litera W (Włodzimierz).

W następstwie ogłoszenia swego w Nrze 76 z d. 19 Marca r. b., Arcy-Bractwo Nieustaiącej Adoracji przy Kościele Panien *Sakramentek*, zawiadamia Rodziców i Przewodników młodzieży, maiącej w tym roku odbyć pierwszą Komunję w tymże Kościele, że Katechizmy przygotowcze do tego religijnego aktu, rozpoczną się w przyszłą Środę o godz: 5ej po południu. Życzący przeto z tego korzystać, raczą przyprowadzać dzieci na kwadrans przed rozpoczęciem, by późniejszem przybyciem nie sprawić innym roztargnienia.—Po wygotowaniu też iuż drukiem *Przepisów porządku i obrzędów pierwszej Kommunji łącznie z przestrogami dla Rodziców* ie obejmuiących, od tejże Środy dostać będzie można w miejscowej Zakrystji, tudzież w Księgarniach: Klukowskiego przy ulicy Miodowej, i Manickiego przy ulicy Sto Jańskiej, po zł. 1, na fundusz utrzymania lamp wieczystych przed N. SAKRAMENTEM nieustannie goreiących.

N. CESARZ potwierdził 4go Marca postanowienie Komitetu PP. Ministrów następuiącej treści: 1) Aby ułatwić Rodzicom przygotowanie Dzieci maiących wejść do Cesarskiej Szkoły Prawa, otworzyć przy niej klassę przygotowawczą, na zasadzie ustawy tejże Szkoły, bez wszelkiego zasiłku ze Skarbu, iedynie z funduszu opłaty, wnoszonej dla pensjonarjuszów i nie przechodzącej 450 rs. na rok za każdego; 2) w klassie przygotowawczej uczyć Religji, ięzyków rossyjskiego i słowiańskiego, łacińskiego, francuzkiego i niemieckiego, arytmetyki, historji powszechnej i ieografji; nadto kaligrafji, rysunku, tańca, muzyki i gimnastyki; 3) kurs nauk ma trwać rok. Examin odbywa się w przytomności Dyrektora, Inspektora klass i Nauczycieli; 4) Uczniowie powinni mieszkać w samej szkole, lub w domie od niej bliskim. W czasie od nauk wolnych, dozór powinien być, iak iest w samej szkole, i dlatego naznaczyć do tej klassy trzech Guwernerów. Liczba uczniów, powinna być do 40.

Wczoraj w Kościele Ś. Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin W. Leonarda *Wasiutyńskiego* Dziedzica maiętności ziemskiej, z Panną Heleną *Bentkowską*, Córką b. Profesora, Dziekana b. Uniwersytetu Warsz:, a teraz Sędziego Pokoju, Naczelnika Archiwum głównego Królestwa Polskiego. Błogosławił W. X. Kanonik *Mętlewicz;* a obecna Rodzina tej zacnej pary, łączyła swe błogosławieństwa, do których prawdziwi Przyiaciele także łączą serdeczne życzenia.

Wiadomość o chlebie z dodatkiem perzu. W niektórych miejscach niedostatek zboża i kartofli, zmusza niekiedy mięszać do chleba artykuły zwyczajnie do niego nieużywane. Artykuły te, nie iednakowo dobre maią własności, i nie zawsze są nieszkodliwemi. Do liczby nieszkodliwych zdrowiu, należy perz (truticum repens). Roślina ta w wielu polach naszych obficie krzewiąca się, znaną iest powszechnie; korzonki iej długie i białe, używane są w sztuce lekarskiej; przez gospodarzy zaś wiejskich starannie bywaią wytępiane, iako przeszkadzaiące wzrostowi zboża. Obecnie, ieden z Obywateli tutejszych probował mleć ie i do chleba dodawać; podobne proby czynione były i w innych kraiach. Rada Lekarska Królestwa wyrzekła, że korzonki perzu nie zawieraią w sobie części zdrowiu szko-

dliwych, i że chleb z nich wypieczony, z dodaniem stosownej proporcji mąki, może być używany na pokarm. W tym celu wyorane korzonki, po starannem wypłókaniu w wodzie od części ziemistych, i oczyszczeniu od innych obcych korzonków i roślin, rżną się na drobną sieczkę, czy to w sieczkarni, czy też w ladzie. Sieczka ta suszy się iak najstaranniej w piecu miernie ogrzanym, i albo sama przez się, lub też zmieszana z ziarnem żytniem, oddaie się do młyna. Im większa weźmie się ilość żyta, w stosunku do perzu, tym chleb będzie lepszy, i przeciwnie. Rada Lekarska oświadczyła się za użyciem przynajmniej równych części mąki żytniej i perzu mielonego. Z takiej mąki wypieka się razowy chleb na kwasie zwyczajnym sposobem. Chleb taki lepszy od innych niezwykłych pokarmów, do użycia których niedostatek zmusza niekiedy biednych ludzi, a zwłaszcza od chleba z korą lub plewami sporządzonego.

Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy w Warszawie, w zastępstwie Rady Opiekuńczej Domu Przytułku Starców i Kalek w mieście Górze Kalwarji, powodowana dobroczynnym darem W. Xawerego *Wołowskiego* Dziedzica dóbr Konary, który dla Starców i Kalek w zakładzie w Górze Kalwarji pomieszczonych, na święta Wielkanocne 15 garncy wódki ofiarował, poczytuie za miły obowiązek niniejszem oświadczyć imieniem tychże ubogich należne podziękowanie dobroczyńcy, ile że tenże iuż po raz drugi pomieniony Instytut swą szczodrobliwością darzy.

Trybunał Handlowy w Warszawie, upadłość domu handlowego pod firmą Ludwika *Spiss* et comp: w Warszawie pod Nr 464/5, handel materjałów aptecznych i farbiarski h utrzymuiącego, ogłosił.

Z powodu zbliżaiącego się terminu dołączania Kuponów do *Listów Zastawnych*, na następne lat siedm, nie będzie zbytecznem zwrócić uwagę Właścicieli Listów zastawnych na *Noworocznik dla Ziemian.* Rok pierwszy (1845) w którym, oprócz rozmaitych pożytecznych dla Ziemian wiadomości i wyrachowań, oprócz informacji pod względem nabywania Listów, ich Losowania, wypłaty, dochodzenia takowych, na przypadek uronienia lub uszkodzenia, dodane są w końcu Noworocznika wyiątki z Instrukcji dołączania kuponów nowej 7-letniej zmiany, i wymiany Listów Zastawnych *Dawnych* na *Nowe*, tudzież wykazy wylosowanych, a nie wykupionych Listów, iakoteż tych których posiadanie co do własności, ulega sporowi. Zgoła wszystko co głównie teraz Właścicieli papierów dopiero wzmiankowanych, przy zbliżaiącym się terminie zmiany kuponów, zajmować może. Jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach Warsz:, na stacjach poczto: i w Drukarni P. *Jaworskiego*, w korpusie pałacu Paca.

Plac na *Mazowieckiej* ulicy, przy którym stoi wspaniała Świątynia *Augsburgskiego* wyznania, obok pałac czerwony, gdzie w r. 1777 mieszkał *Nejman Bej* ostatni Poseł od Sułtana tureckiego (*Bacciarelli* malował iego portret), oraz kilka pięknych domów, to dawniej, to nowo wystawionych albo przebudowanych, ozdobi się nowym okazałym budynkiem. Na miejscu gdzie dotąd stoi mur, odgraniczaiący od ulicy Mazowieckiej posesją do pałacu JW. Hr: Wincentego *Krasińskiego* należącą, wzniesioną będzie kamienica dwupiątrowa w stylu włoskim, podług planu Architekta Kawalera *Lanci* (Lanczi). Budynek ten, zajmie zarazem plac oficyny dwu piątrowej dotąd exystuiącej a teraz burzonej, i mieć będzie do 90 łokci długości. Już oparkaniono to miejsce, i prace onegdaj rozpoczęte zostały. — Na miejscu gdzie stoi teraz pałac Hrabiego Winc: *Krasińskiego*, był przedtem iak poświadcza *Rudawski*, pałac Hieronima *Radzieiowskiego*, Starosty Łomżyńskiego, Marszałka Sejmu w r. 1645 i Podkanclerzego Koronnego, ojca Kardynała Michała *Radzieiowskiego* Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego i Prymasa, na którym wygasła w kraiu tutejszym rodzina *Radzieiowskich* herbu *Junosza*. (Niesiecki) Właścicielem pałacu *Radzieiowskich*, został następnie *Prażmowski*, a po nim Adam Mikołaj *Sieniawski* Kasztelan Krakowski, Hetman Wielki Koronny, Starosta Lwowski i Rohatyński, także ostatni swego domu herbu *Leliwa* płci męzkiej potomek. Po *Sieniawskim*, wzięła pałac drogą spadku, córka iego iedynaczka z Elżbiety *Lubomirskiej* zrodzona Zofja, pierwszego ślubu Stanisława *Denhoffa* Wdy Połockiego Hetmana polnego Litewskiego, drugiego Xięcia Augusta Woiewody Ruskiego, małżonka. Hojna to była pod każdym względem Pani, wydatków czyniła nie mało. W zapłacie tych które na same koronki i inne towary u kupca Warszawskiego *Reskura* czyniła, dostał się mu pałac rzeczony. Od tego *Reskura* nabył go w r. 1738 Jan Anzgary *Czapski*, który za Augusta II. był Woiewodą Chełmińskim, a za Augusta III. Podskarbim Wielkim Koronnym. Ten na miejscu dawnego zaczął budowę dziś istnieiącego pałacu. Po iego śmierci dostał się pałac starszej córce iego Marji, najprzód *Połockiego* Starosty Kołomyskiego, a potem za dyspensą Rzymską Tomasza *Czapskiego* Woiewodzica Pomorskiego, Starosty Knyszyńskiego, małżonce. Zostawiła ona dwie córki, Urszulę i Konstancję, które obie były następnie z kolei żonami Stanisława *Małachowskiego*, Sejmu 4ro-letniego Marszałka, a w końcu Prezesa Senatu za czasów Xztwa Warszawskiego. Córka ostatniej z Małżonek *Małachowskiego* Konstancji *Czapskiej*, z pierwszego iej małżeństwa z Dominikiem Xięciem *Radziwiłłem*, Marja Xżniczka *Radziwiłłowna*, była mał-

żonką dzisiejszego Właściciela pałacu JW. Hrabiego Wine: *Krasińskiego*, Fundatora Ordynacji *Opinogórskiej*, a matką syna iego i dziedzica tejże Ordynacji Zygmunta.

Przeieżdżaiący przez błotniste miejsca, wśród zielonych łąk, napotykaią stada unoszących się w powietrzu *Czaiek*, które iuż z cieplejszych kraiów do nas przyleciały. *Czajka* (Vanellus v. Gavia) iest ptakiem wielkości średniego gołębia, tył głowy przystroiony ma długim czarnym czubkiem z piórek błyszczących, boki szyi i spód ciała biały, reszta ciemna, ogon biały i czarny, z wierzchu okryta iest iakby płaszczykiem ciemno-zielonym, brązowo połyskuiącym. Ptak ten przelotny podczas wiosny, i przez całe lato w umiarkowanej strefie żyie na wilgotnych łąkach i pastwiskach; tam w Kwietniu lub Maju, wygrzebuie dołek na kępce w około wodą oblanej, i znosi zwykle cztery szare iaia, wielkości gołębich, które w 16 dniach, wysiaduie. Pisklęta zaledwie wyklute, nim obeschną, zaraz z pod piór matki uchodzą, i same brodząc po błocie, między trawą pożywienia szukaią. Zadziwiaiący iest instynkt czajki, odprowadzaiącej od gniazda: gdy Człowiek zbliża się do niego, lata nad iego głową, skoro odstąpi na bok, Czajka wtedy uprowadza go w przeciwną stronę, siada na ziemię blisko idącego, i umyka na nogach zgrabnie, wrzeszcząc ciągle piszczącym, chrapliwym i żałosnym głosem: *lizie! lizie!* albo wyraźniej: *cztery! czte....ry!*. Francuz odróżnia i rozumie w iej głosie liczbę 18 *dix huit (diziuit! diziuit!)*. Niemcowi zdaie się, że powtarza: *»kizyc! kizyc!*. Nad Niemnem zowią czajkę kneuta, utrzymuiąc: że ta nazwa pochodzi od iej naturalnego głosu *knieut! knieut!*. Najwięcej czaiek znajduie się w naszym kraiu około Ciechocinka na Słonawach i Wiłkowyiach, oraz na Bachorzy blisko *Gopła* i na innych błotnistych miejscach ich nie brakuie. Nader zręcznie unikaią strzału i sideł; iaia ich są bardzo smaczne, lecz mięso nie takie, i zbyt chude. Obłaskawić się łatwo daią, chowane w ogrodach z obciętemi lotkami, wytępiaią owady i robaki, dlatego na łąkach i pastwiskach są wielce pożyteczne, płoszyć i wytępiać ich nie należy.

Wyszedł Poszyt 4ty dzieła: *W Alpach i za Alpami*, przez *L.* z *G. R.* Rycina do poszytu tego dodana, przedstawia *Neapol z Wezuwiuszem*. Cena Prenumeraty całego dzieła, zł. 30. Prenumeratę przyjmuią wszystkie Księgarnie, tak w Warszawie, iako i na Prowincji. — Fr: *Spiess i Spółka*.

Fabryka Obić papierowych, pod firmą *Rahn* Sukc: et *Vetter*, zaopatrzyła Skład swój w domu W. *Skwarcowa*, przy placu Saskim istnieiący, w najmodniejsze desenie Obicia papierowe, z wielkiego wyboru i taniości na uwagę Prześ: Publiczności zasługuiące. Powyższy Skład posiada znaczny zapas *Dywanów* ceratowych upasowanych, iakoteż Ceraty dywanowej na łokcie, Cerat różnokolorowych do pokrycia mebli; Podstawek pod Lampy, Lichtarze, Zegary, Karafki etc.; Rolet zielonych transparentowych, tudzież nieprzepuszczaiących słońca, Stor z rozmaitemi Pejsażami, Figurami i Ptakami; Przedstawek do okien rozmaitego gatunku, i Parawanów pięknemi obiciami pokrytych. Pomieniony Skład przyjmuie także obstalunki na ramy papierowe, z gustownego wykończenia i trwałości znane, iakoteż na Pokrowce ceratowe na Pantaljony, po cenach bardzo umiarkowanych.

Właścicielka Zegarka, o którego zgubie doniesionem było w dniu 13m Lutego r. b., składa podziękowanie P. *Lubelskiemu* Zegarmistrzowi, za którego staraniem, tenże zwróconym iej został.

Zakład mój Naukowy Prywatny płci męzkiej, z domu P. Łagiewnickiej Nro 463 przy ulicy Senatorskiej, przeniosłem do domu PP. *Kanoniczek* pod Nr 604 przy ulicy Bielańskiej; o czem Szano: Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić.— Fran: *Kittel*, Nauczyciel Szkół Publicznych i Przełożony Zakładu Naukowego Prywatnego w Warszawie.

W Księgarni Fr: *Spiess i Sp:* przy ulicy Senatorskiej, nabyć można następuiące dzieła: Drogi żelazne w Europie, opisał Wilhelm *Kolberg*, z mappą, zł. 5; Mappę Dróg żelaznych w Europie nakreślił tenże, zł. $1\frac{1}{2}$. Przyszłość kolei żelaznych dla Europy, zł. $1\frac{1}{2}$. Pisarz Listów powszechny; wybór wzorowych listów we wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia, przez M. *Korzeniowskiego*. Wybór przykładów dla Ludu wiejskiego, iako też i Mieszczan, którzy w wolnych od pracy godzinach pożyteczniej dla siebie zabawy szukaią, przez J. *Reebmana*, zł. 5.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od d. 17go do 23 b. m., przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 2,853. Od 1 Stycznia do 16 Kwietnia r. b. przyiechało i wyiechało osób 40,582. Razem osób 43,435.

Zakład mój, dawniej istnieiący przy ulicy Senatorsk., przeniesionym został pod Nr 614 przy ul: Wierzbowej, wprost filarów Wielkiego Teatru. Przytem mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż iak dawniej tak i teraz wykonywam wszelkie obstalunki *Fryzjersko-Perukarskie;* oraz posiadam znaczny zapas gotowych *robot*, iako to: Peruki damskie i męzkie, Loki, Szyniony i t. p. wyroby. Dostać także można Perfum, Pomad, Fixatuarów, Olejków do konserwowania włosów; wszystkie te artykuły sprzedaią się po umiarkowanej cenie, w tej nadziei, że Łaskawa Publiczność, względami swemi zaszczycać mnie raczy. — Konstanty *Pohorecki*.

Resztuiących exemplarzy dziełka p. t: *Karola Bosko zabawny Sztukmistrz kartowy*, czyli iasny wykład 114 po większej części nieznanych ieszcze a bardzo łatwych i nader ciekawych sztuk w karty, nabyć można we wszystkich Księgarniach tak miejscowych iako i prowincjonalnych, po zł. 3 gr. 10.

(A. n.). Przybyły z prowincji Obywatel, zamieszkały w Hotelu *Litewskim*, odesławszy do prania bieliznę, takową odebrałem w rychłym czasie najporządniej upraną i uprasowaną, nadto, przez poprzednie praczki zażółconą, do pierwotnej białości doprowadzoną, za pomierną cenę; co mię obowiązuie sztuczny talent Karoliny *Stypułkowskiej* Praczki w Warszawie przy ulicy Bugaj N° 2587 mieszkaiącej, względom Szano: Publiczności polecić. — Stani: *Tarnowski.*

Onegdaj, pies wściekły wbiegłszy na podwórze domu Nro 1066, pokaleczył mocno w głowę 7mioletniego syna lokaja, iakoteż pokąsał kilku innych psów. (G. Pol:)

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 54 (zł. 30 gr. 8). Pszenicy rs. 6 k. 11 (zł. 40 gr. 22). Jęczm: rs. 3 k. 75 (zł. 25). Owsu rs. 2 kop. 54 (zł. 16 gr. 28). Siana fura iedno-konna od rs. 2 kop. 85 do rs. 5 k. 70 (od zł. 19 do zł. 38); parokonna od rs. 6 do rs. 8 kop. 10 (od zł. 40 do zł. 53 gr. 18). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 65 do rs. 2 k. 40 (od zł. 9 do zł. 14). Wół dobry od rs. 37 do rs. 54 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 360), średni od rs. 28 do rs. 36 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 240), lichy od rs. 20 kop. 25 do rs. 27 (od zł. 135 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 2 k. 25 (zł. 15). Okowity garniec rs. 1 k. 42½ (zł. 9 gr. 15); Szumówki k. 85½ (zł. 5 gr. 21.) — Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 183, z różnych miejsc Królestwa sztuk 193; ogółem wołów sztuk 376, wieprzy 394, cieląt 1497; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 335, wieprzy 344 cielęta wszystkie. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Alexandrze Stradelli*, przywołano JP. *Kleczyńskiego*, w dowód prawdziwego zadowolenia.

Jan *Kokowski*, Woźny nadetatowy przy Trybunale Augusto:, do obowiązków przywrócony został.

Staraniem Przyiaciół, odprawił Proboszcz Xdz Andrzej *Boiarski*, żałobne Nabożeństwo w Kościele Parafialnym w *Krasnymstawie*, za duszę ś. p. Antoniego *Wierzbickiego*, Dziedzica dóbr Suchodół i członka Rady instytutów dobroczynnych Powiatu Krasnostaws:, zmarłego dnia 21go Marca r. b. w dobrach dziedzicznych Chwałowice w Galicji austrjackiej. Z powszechnym żalem iaki dotknął Żonę, Dzieci, Krewnych i licznych Przyiaciół, zjednanych przez serce tkliwe, uczynne, dobre, zbyt żywo czuiące, wysokie uobyczaienie i umysł z wiadomościami, których nabywał w Konwikcie Pijarów na Zoliborzu. W wieku młodzieńczym zapełnił szeregi Artylerji konnej, wojska Xtwa Warszawskiego, pod dowództwem Włodzimierza *Potockiego;* był ozdobiony krzyżem złotym polskim i francuzkim Legji honoro:; powróciwszy w domowe zacisze, poświęcał się trudnemu zawodowi Obywatela Ziemianina; lecz i tu otwartej szlachetności niezmienił na pozorne zalety, i dlatego w pośród rówienników, iakoteż w chatkach ubogich mieszkańców wiejskiej zagrody, chętnie i mile witany, zostawił po sobie współczucie i pamięć. — *M. B.*

Gmach *Po-Jezuicki* w mieście *Krasnymstawie*, zostanie wyrestaurowanym za summę Rsr. 7422 kop. 76½, dla dogodniejszego pomieszczenia w nim lazaretu. Gmach ten, gdzie mieściło się w wieku zeszłym Kolegjum *Jezuickie*, fundował wraz z Kościołem obocznym, Felix Kazim: *Potocki*, Kasztelan Krakowski, i żona iego Krystyna *Lubomirska*, Córka Hetmana Polnego Koronnego. Budowniczym Kościoła był Jan *Huss*. W wznieseniu tej Świątyni naśladował on styl Bazyliki Xiążęcia Apostołów w *Rzymie*, iakoż ozdobił go i wewnętrznie pięknemi ołtarzami, sklepieniem złoconem i gipsaturą. Do tego Kościoła po skasowaniu *Jezuitów* w r. 1773, przeniesioną była z Fary Katedra Biskupia. — W *Łomży* wkrótce restaurowany będzie Przyszkołek *żydowski*. — W d. 22 z. m. na polu przy drodze niedaleko wsi *Żochy*, znaleziono w trumience nieżywe dziecię, którego Matka, iako też przyczyna śmierci, są niewiadome. — W gminie *Grabkowo*, pow: Włocław:, znaleziono nieżywe dziecię zabite przez matkę; którą dla ukarania właściwemu sądowi odesłano. — Starzy wieśniacy wróżą z doświadczenia, że gdy w Wielki Piątek deszcz pada, to następne lato nie będzie mokre, a właśnie teraźniejszy Wielki Piątek był dżdżysty; także dawno sprawdzało się, że gdy wcześnie słychać gwizdżenie *żółwi*, nie będą deszcze szkodliwe. W wielu okolicach już ukazały się *Jaskółki*. — W dniu 16 b. m., Wincenty *Walczak*, mieszkaniec gminy *Radzieiowice*, schwytany na kradzieży, przez poszkodowanych gospodarzów, we wsi *Słabomierz* mieszkaiących, tak mocno zbity został, iż 3go dnia życie zakończył. — Pożary były we wsiach: Dudy, Pustkowiu Dziadaki, Kożuby, Grabinie, Puczniewie, Myszory, Smotryszewie i Dąbrowice.

W Nrze 11m Gazety *Kaukaz* doniesiono między innemi wiadomościami, że 14go Lutego, część zgromadzonych mieszkańców Małej Czeczni, zamierzała napaść na osadników Sunżeńskich rąbiących drzewo. Dowódzca Sunżeńskiego liniowego pułku Kozaków, Podpułkownik *Ślepcow*, otrzymawszy o tem wiadomość,

wysłał wcześnie cały bataljon Tengińskiego pułku piechoty, pod wodzą Maiora *Kempferta*, na zasłonienie robotników, a wkrótce potem przybył na miejsce wyrębu z dwiema secinami kozaków. Po ukończeniu pomyślnem robót, Podpułkownik Slepcow, chcąc ukarać Czeczeńców za ich zamiary nieprzyiazne, i wiedząc iż pasą swe bydło między Sunżą i Assą postanowił odbić ich stada. Pozostawiwszy dwie kompanje z działem w wąwozie, dla zasłonienia powózek powracaiących, sam z resztą wojsk ruszył wdół po prawym brzegu Sunży, i w niewielkiej odległości postrzegł stada nieprzyiacielskie. Kozacy rzucili się niezwłocznie na strzegących Czeczeńców, zrąbali kilku ludzi, wzięli siedmiu do niewoli, i odbili 300 sztuk bydła rogatego. Tymczasem partja 300 konnych Czeczeńców która przeprawiła się za Sunżę i ukrywała za górami Kabardyńskiemi, usłyszawszy wystrzały, rzuciła się swoim na pomoc, i natarczywie attakowała skrzydło kozaków; ale ci bez wystrzału rzucili się na szable, i rozproszyli ią. Następnie cały oddział wrócił do stanicy z znaczną zdobyczą. Strata nasza wynosi iednego zabitego, i pięciu ranionych. Jednocześnie, dla odwrócenia uwagi nieprzyiaciela, Naczelnik załogi Aczchoiewskiej, Podpułkownik Preobrażeński, z trzema rotami Tengińskiego pułku piechoty, seciną pułku Kozaków Dońskich Nr. 26 i dwoma działami, wykonał pomyślny napad na nieprzyiazny auł Gałang Jurt, zniszczył go i porwał 200 baranów. Taż sama partja, która miała do czynienia z kozakami Sunżeńskiemi, przybiegła na pomoc mieszkańcom Gałang-Jurtu, ale i tu iej nie powiodło się, a wojsko z zdobyczą, bez straty, powróciło do warowni.— Z linji Nadbrzeżnej Czarnomorskiej, otrzymano wiadomość, że przebywaiący między Ubychami emissarjusz *Polski*, Adam *Wysocki*, w ostatnich dniach Grudnia zastrzelił się, lub został zastrzelonym: oczem z pewnością niewiadomo. Mówią, że w skutku niepowiedzenia się szturmu warowni Gołowińskiej przedsięwziętego z iego namowy, i powstałego ztąd niezadowolenia Ubychów, sam odebrał sobie życie; inni zaś utrzymuią, że został zabity przez zemstę.

Anglja. — Z Ameryki donoszą, iż kongres mexykański, nie obmyślił ieszcze środków do zjednania sobie pieniędzy, gdyż proiekt względem sprzedania dóbr kościelnych znalazł wiele przeciwników. Niema żadnych szczegółów o potyczkach, które miały zajść między Jenerałem *Taylor* a *Santanną*.

Francja. — Dotychczasowy Poseł hiszp: P. *Martinez de la Roza* otrzymawszy uwolnienie od służby, mieszkać będzie w *Paryżu*. — P. *Barante* Sekretarz legacyjny w *Dreznie*, przeniesiony zostaie do *Stambułu*; Baron *Cussy* (Kusy) Konsul ieneralny w *Palermo*, przeniesiony zostaie do *Tryestu*; a Sekretarz legacyjny *Bresson*, przeniesiony z *Sztutgardu* na konsulat ieneralny w *Palermie*; prócz tego ogłoszono ieszcze wiele innych zmian w ciele dyplomatyczn:. — Odkryto wiele fałszywych gwineów pozłacanych sposobem galwanicznym.— Na giełdzie paryzkiej pomyślne sprawiło wrażenie zapewnienie Ministra skarbu, iż skarb będąc w stanie zaspokaiaiącym, niepotrzebuie nowej pożyczki. — Bal doroczny dany dla uczestników starej listy cywilnej, tym razem nie był licznie odwiedzony. — Kalifowie *Maskary* i *Mostaganem*, zamierzaią podróż do Francji. — Pierwszy teatr paryzki, w którym przedstawiane są dzieła klassyczne dawnych i teraźniejszych Autorów, ma od rządu zapewnienie proponowane przez Komisję budżetową, podwyższenia gratyfikacji o 100,000 franków.

Hiszpanja. — Dowódzca karlistowski *Trystani* znikł znowu, i pewno gdzie ukrywa się. *Trystani* tem iest dla Katalończyków, co *Akdelkader* dla Arabów; przez ustąpienie tego herszta, wojna domowa w Katalonji zdaie się zakończoną. Wojsko bowiem energicznie ściga wszystkie poiedyncze hufce karlistowskie, i pewno ie rozproszy.

Niemcy. — Dnia 15go bieżacego miesiąca skład prochu w *Ettlingen* w Badeńskiem, został wysadzony w powietrze w skutek explozji.— Stany wołoskie po przeszło 3-miesięcznej czynności, 23go z. m. zostały odroczone przez Xcia *Bibesko*. W *Bukareście* pojmano kilku podpałaczy. 1798 domów spłonęło przy astatnim pożarze; chłopczyna wystrzelił z pistoletu na cześć świąt wielkanocnych, tleiący się korek spadł na gonty drewniane i ztąd powstał ogień. Tłumacz greckiego konsulatu znalazł śmierć w płomieniach.— Król Bawarski postanowił względem ślubów zakonnych w klasztorach żeńskich, że przed skończeniem lat 33 życia, nie mogą być czynione wieczne śluby.

Włochy. — Ojciec Sty nie udzielił Kardynałowi *Gizzi* żądanej dymissji; Kardynał podał za warunek, pozostanie w urzędowaniu, aby oddalono kilka osób z Sekretarjatu stanu. — X. *Brunelli* Arcybiskup Tessaloniki, uda się do *Madrytu* jako nadzwyczajny Ablegat Papiezki. — 12go b. m. miano ogłosić kilku nowych Biskupów na posiedzeniu Konsystorza. Rząd francuzki zażądał dla 2ch Prałatów, godności Kardynalskiej; ale na ten raz odłożono te nominacje. — Xżna *Albrechtowa* Pruska, wyiechała z *Rzymu* do *Neapolu*. — Sławny Rzeźbiarz *Bartolini* z *Florencji* udał się do *Rzymu*, ażeby tamże zrobić Popiersie teraźniejszego Ojca Sgo Pjusa IX.

Rozmaitości.— Jeden z odwiedzaiących po raz pierwszy okolice morskie, tak opisywał przeiażdżkę na morzu: »Mały iacht, przyjmuie nasze towarzystwo złożone

z kilkunastu osób. Z razu idzie wesoło, nadymaią się żagle, skaczemy z bałwanu na bałwan, zdaie się nam, żeśmy ptacy lecący w ten przestwor. Wesoły i dowcipny kolega A. ożywia rozmowę; B. siedzi na boku i rysuie oryginalne fiziognomje majtków; mnie proszą, abym mój wiersz powiedział; deklamuię więc. Ale darmo! dowcipy coraz rzadsze, rozmowa coraz mniej ożywiona; mnie wcale nie marzy się o rymach.... i oto nagle objawiaią się symptomaty choroby morskiej.... Piękna Panna C która pierwsza była za tą podróżą, padła ofiarą najpierwsza. Zwiiaj żagle! nawracaj! I wszyscy wróciliśmy z bólem głowy."— Mowę znakami w Persji wydoskonalono do najwyższego stopnia. *Chodźko* w swoim dziele: *Specimens of popular petry of Persia*, powiada: »Byłem z odwiedzinami u *Beglerbega*; właśnie przy mnie przyprowadzono człowieka przed sąd iego, ponieważ nie chciał przyznać się do iakiegoś przewinienia. Beglerbeg kazał przynieść bat. »Przysięgam, zawołał winowajca, że iestem niewinnym," i złożył ręce na piersiach nakrzyż, i ieden palec ku Belerbegowi wyciągnął. Dwaj ludzie, którzy mieli karę wymierzać, stali koło niego i mieli wzrok na Beglerbega zwrócony, który patrzał na piersi oskarżonego. »Tyś winien oszuście!" zawołał. »Na twoią błogosławioną głowę przysięgam, żem nie winien," i złożył znów ręce na piersi, z tą różnicą, że teraz dwa palce wyciągnął. I tak szło ciągle, a obwiniony coraz to ieden palec więcej wyciągał, aż nareszcie wszystkie palce były wyciągnięte. Natenczas krzyknie Beglerbeg: »Puśćcie go, on iest niewinny." Kiedy dom Beglerbego opuściłem, uważałem, że ludzie mi usługuiący coś szeptali i śmieli się; na zapytanie odpowiedzieli mi: »Oskarżony dawał znaki Beglerbegowi, że ieżeli go uwolni, da mu *tomana* (20 złp.), potem obiecywał mu dwa, aż do 10ciu, i dla tego go uwolnił. — Mędrzec mówił, że trzy rzeczy mogą zmienić stan człowieka, to iest: dukaty, żona i wino. — Gdy pewny chemik chwalił się, że wynalazł sposób robienia złota, wymagał od władzy wynagrodzenia; kazano mu dać duży próżny worek, mówiąc mu: że ponieważ umie robić złoto, nie potrzeba mu nic więcej, iak próżny worek, dla schowania iego. — Gdy pytano się *Dyogenesa*, o której godzinie należy ieść obiad, a o której kolację? odpowiedział: »Kto bogaty iest, niech ie kiedy chce, a kto biedny, niech ie kiedy może."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burzyński Ant: Oby: z Rossji; Czyżewski Józ: b. Jene: b. W. P. z Tarnogóry; Gołuchowski Wale: Ob: z Komorowa; Gawroński Alex: Oby: z Łomży; Hofman Adela Modniar: z Paryża; Lasocki Stef: Oby: z Cieszyna; Miączyński Witold Hr. z Wieńca; Trębicki Jan Nepo: Oby: z Ryk; Wyszyński Bole: Baron z Miętkiego; Zeryng Adolf Lekarz z Wiednia. (G. P.)

DONIESIENIA.

pod Nrem 1679, od 1go Maja r. b., są do wynaięcia na Letnie Pomieszkanie cztery **POKOIKI** z oddzielną Kuchnią, świeżo wyrestaurowaną.

Powziąwszy wiadomość, że Pani *Hirosz* przy uli: Krako:-Przedm: Nro 2783, w pałacu Karasia, wprost Statuy Kopernika, naucza w dniach 10ciu, z Miary KROJU wszelkich ubiorów Damskich, tak dokładnie, że przed ukończeniem staników tak od sukien iako i szlafroczków, przymierzać ich nie potrzeba; uczęszczałam do niej na naukę wzmiankowaną, tak wielce dla każdej Kobiety potrzebną; po ukończeniu której, nad spodziewanie moie (bo nie dowierzałam, aby się to w tak krótkim czasie sprawdzić mogło) w zupełności zadowoloną zostałam. Z tego powodu mam obowiązek publicznie wyznać, że posiadamy w osobie Pani Hirosz to, czego i za granicą niektórzy napróżno szukaią. *Ptaszyńska,* Obywatelka ze wsi.



W Dobrach Złotniki-Wielkie, dwie mile od Kalisza, a milę od Cekowa, traktu Warszawskiego, znajduie się do sprzedania **400** sztuk MACIOR młodych, zdrowych, z piękną i nabitą wełną; oraz **200** SKOPÓW rosłych, zdatnych do chowu lub na opas. O cenie tychże dowiedzieć się można w miejscu u Właściciela. Odebrać ie będzie można zaraz po strzyży, w dniach pierwszych Czerwca.

W domu pod Nrem 1077 lit. B, przy ulicy Granicznej, gdzie otwiera się nowy Zakład Wód mineralnych sztucznych, są różne MIESZKANIA do wynaięcia od Sgo Jana, iako to: 4ry Pokoie i Kuchnia na dole; taki sam Lokal na 1szem piątrze; również 5 Pokoi i Salon z balkonem, z Kuchnią na 1m piątrze. Wiadomość na miejscu

Potrzebni są od Sgo Jana r. b.: EKONOM mogący okazać chlubne świadectwa z długoletniego na iednem miejscu pełnienia tego obowiązku. Również ukwalifikowany na ZASTĘPCĘ WÓJTA GMINY, mogący przytem utrzymywać prowent; nareszcie KARBOWY, lub tak zwany Dyzpozytor, ieżeli można, pisać umieiący. Po bliższą informację zgłosić się zechcą do domu pod Nr 57 w Rynku Starego-Miasta, na 1sze piątro od frontu, u Ehrenfeuchta.

OSOBA uzdatniona do krawieczczyzny, bielizny szycia, i wszelkich robót Damskich, i obeznana Zarządem Domu, życzy miejsca w iakim znacznym domu. Wiadomość przy ulicy Piwnej w domu PP. Marcinkanek Nr 112, w drugim podwórzu, nad Piekarnią, na 2m piątrze Nr 19, u P. Mereżyńskiej.

Wdowa w średnim wieku, posiadaiąca doskonale ięzyki: polski, francuzki i niemiecki, życzy sobie miejsca do KONWERSACJI. Mieszka przy uli: Nowolipie Nro 2461.

Zakład DAGUEROTYPOWY przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Krakowskim pod Nr 29, zawiadamia, że Daguerotypowanie w kolorach różnych, trwa przy rozmaitych zmianach powietrza, w przeciągu 10 do 15tu sekundach; siedzenia uskuteczniaią się od godziny 8 z rana do 6 w wieczór; oczem Szan: Publiczność zawiadamiam. — Jeannette *Stolling*.

Zdatnego ORGANMISTRZA, mieszkaiącego w Tarczynie pod Nr 42, ktoby potrzebował, raczy oświadczyć; a ułożyć się może z łatwością i pewno będzie zadowolony.

W d. 14/26 b. m. o godz: 3 z południa, w posesji miejskiej Nr 2652 przy ulicy Marjensztadt, odbędzie się licytacja głośna na sprzedaż różnych RUCHOMOŚCI.

Podpisany Cukiernik, pod Nr 549 mieszkaiący, życzy mieć UCZNIA od lat 13 do 15 maiący, z 3ch klass edukacją posiadaiący, z dobremi przymiotami. Wiadomość w Cukierni, obok Ogrodu Krasińskiego. — Jan Haberkant.

W domu Nro 1674 w samym początku Alei, iest do wynaięcia od S. Jana, 1sze PIĄTRO, złożone z sztuk 10, oprócz Izby dla ludzi, Kuchni, Stajni, Wozowni etc.; tudzież 5 POKOI na 2m piątrze, które połączone być mogą z 1m piątrem, a które odtąd mogą być wynaięte.

W Kolonji Buchnik, pod Jabłonną, 13 wiorst od Warszawy, przy szose na lewo iadąc do Jabłonny, iest do wynaięcia na MIESZKANIE LETNIE, cały pałacyk, położony w miejscu przyiemnem, obok lasku i ogrodu spacerowego, do dóbr Jabłonny należących. Wiadomość o warunkach u właściciela na miejscu mieszkaiącego.

OSOBA w średnim wieku, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy wejść w obowiązek za GOSPODYNIĘ i prowadzenia małoletnich Dzieci, lub też za Sklepową. Wiadomość powziąść można w domu pod Nr 497 przy ulicy Podwal, w oficynie na prawo.

Dobra SNOCHOWICE, składaiące się z 2ch Folwarków i 3ch Wsi zarobnych, w Gub: Radomskiej Pow: Kieleckim położone, od Miast: Kielce o mil 3, od Jędrzejowa mil 3, od Małogoszcza mil 2, Radoszyc mile $1^1/_2$ odległe, maiące w trzy pola wysiewu ozimego przeszło korcy 100 i odpadki leśne na grunt orny przydatne, z łąkami bardzo obszernemi, z lasami i pastwiskami na miejscową potrzebę wystarczaiącemi, z propinacją w 3ch karczmach, z których dwie Zaiezdne, z Gorzelnią bez aparatów, z 2ma Młynami wodnemi i Tartakiem, z Pańszczyzną miejscowej potrzebie wystarczaiącą, ieszcze przez lata $1847/_8$ i $1848/_9$ służyć maiącą, tudzież z wszelkiemi przynależnościami, są do wypuszczenia w Administracją poręczaiącą za dochody, od dnia 24 Czerwca r. b., pod bardzo korzystnemi warunkami na lat 12. Bliższą wiadomość o tem powziąść można w Kielcach u W. Bronikowskiego Adwokata, a w Warszawie w Sklepie Kapelusznika J. C. K. M., P. Neümann, w domu pod Nr 599 przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłumackie położonym.

NASIENIA BURAKÓW Cukrowych, dostać można świeżego, w pałacu zwanym Łubieńskich, przy ulicy Królewskiej, garniec po zł. 1 gr. 20; kupuiący na korce, po zł. 50 korzec, u Franciszka Sokołowskiego, w mieszkaniu Jana Hr: Łubieńskiego.

MARKIZA, bardzo mało używana, z płótnem w około balkonu, iest do sprzedania w pałacu Zamojskich na Nowymświecie Nr 1245, na 1m piątrze, po prawej ręce.



KUCHARZ, znaiący dokładnie swoią sztukę, przytym posiadaiący stosowny fundusz, a życzyłby sobie z prowadzącym pewny proceder w miejscu odpowiedniem wejść w stosunki, a ztąd dla siebie korzyść odnieść; niech się zgłosi do P. Górskiego, w Kancellarji Mecenasa tamże mieszkaiącego, przy ulicy Nalewki Nr 2239.

Jeżeliby kto potrzebował AKUSZERKI do pielęgnowania chorej Osoby albo Dziecka; może o takowej powziąść wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 404, w drugiej bramie na dole.— Tamże wiadomość o MAMCE każdego czasu.



W dobrach Włodawskich Gubernji Lubelskiej, w Folwarku Okoninku, iest do nabycia PISTORJUSZ cały miedziany, na zacier kartofli korcy

20, ze wszystkiemi statkami gorzelanemi; — OWIEC sztuk 500, składających się z Matek i Skopów; oraz MŁYN Deptak z pytlami.

Do Składu WIN i Towarów Kolonjalnych, Henryka KREMKY, przy ulicy Wierzbowej № 473 lit: C, w Warszawie, nadszedł lądem pierwszy tegoroczny transport WINA Szampańskiego **JACQUESSON** (**ŻAKSON**).



Z powodu wyjazdu, iest do sprzedania za mierną cenę, nowo-wybudowany KOCZOBRYK lekki,na leżących resorach, z foderdakiem; Ruska Dorożka czyli Kiszka, i Wolant używany, z zapaśnemi 4ma kołami. Dowiedzieć się można u Lakiernika przy ulicy, Zakroczymskiej Nr 1854.



Potrzebną iest SUMMA od 20,000 do 30,000 zł.- na pewną hipotekę Domu murowanego w Warszawie. Życzący sobie takową wypożyczyć, może po, wziąść bliższą wiadomość w Cukierni Semadyniego przy rogu ulicy Nowy-świat i drogi Jerozolimskiej, idąc do kolei żelaznej, bez pośrednictwa Faktorów.



Cztery anglezowane poiazdowe KONIE, gniade, młode i rosłe, wszystkie 4ry razem, lub też po parze; oraz FURGON mało używany, do podróży bardzo wygodny, z potrzebnemi do pakunku kuframi, iest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy pałacu pod Nr 393 A, przy ulicy Krako:-Przedmieście.

Są do sprzedania: **STOŁY** marmurowe różnego rodzaju, koloru i wielkości, STOŁY z mozaiki włoskiej; **WAZONY** marmurowe białe, Wazony alabastrowe białe, Wazony z krajowego marmuru i wyrobów; ŻYRANDOLE szklane, brązowe Świeczniki, Kandelabry różnej wielkości, Lustra wielkie, złocone Ramy, Postumenty z imitacji różnego koloru; a to za Żelazną Bramą Nro 954, w Fabryce Wyrobów Gipsowych i Sztukatorskich, w podwórzu na dole, każdego czasu.

Nasieniami pastewnemi różnemi, a mianowicie: KONICZYNA czerwoną i białą, Rajgras angielski i francuzki, Lucerna prawdziwa szwajcarska, Esparcetto, Len rygski, Wyka szara, Szporek, za których świeżość ręczę, poleca się; wkrótce także odbierze Skład mój wszelkie WODY mineralne i naturalne, oczem donieść nieomieszkam. — M. B. *Gordon*, przy ulicy Długiej.

Niniejszym mam honor donieść Szan: Publiczności, że z dniem dzisiejszym otworzony został SKLEP przy ulicy Podwal Nr 532, obok Apteki W. Elsner; w którym sprzedawane będą z Piekarni moiej Bułki w różnym gatunku, Chleb zwyczajny i Chleb podługowaty (Süssaurer) lub słodko-kwaszony; oraz Rogale maślane Drezdeńskie, za których smak i dobroć ręczę. — Julian Artzt.

Z polecenia Dowódzcy Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, Kancelarja tegoż Dywizjonu zawiadamia niniejszym interesentów, że w dniu 15/27 Kwietnia r. b. o godz: 10 rano, w obec delegowanych Członków, w Koszarach Mirowskich, sprzedawać się będą przez publiczną licytację Skarbowe EFFEKTY, dostawione z Brześć Litewskiej Komisjorjatskiej Komisji, iako to: Cynówki, Roguszki, Powrozy grube i cienkie, które więcej postępuiącemu przy licytacji, natychmiast wydane będą. — *Płatnik*, *Sztabs Kapitan*, *Małaszkiewicz*.

W Handlu T. *Rajtarskiego* przy ulicy Elektoralnej pod Nr 787, naprzeciw Komory lądowej, nabyć można KONICZYNY czerwonej, garniec po zł. 3 gr. 20; KONICZYNY białej, garniec po zł. 5. — Tamże znajduie się dobór NASION OGRODOWYCH i KWIATOWYCH, po cenach umiarkowanych; za świeżość i tożsamość gatunków, zaręcza się.

W dalszej kontynuacji, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w d. 14 (26) b. m. o godz: 3 z połud:, dwa Zegarki złote, ieden srebrny, 3 Krzyże Legji Honorowej francuzkiej, ieden Krzyż złoty polski, różne Pierścionki, oraz Bibljoteka, do pozostałości po ś. p. Michale Sobieskim należące, a to w domu pod Nr 651 przy ul: Przeiazd w Warsz: położonym. — J. *Noskowski*.



W dniu 23 b. m. między godziną 4 a 5 po połud:, z domu Nro 1829 przy ulicy Zakroczymskiej, wybiegła SUCZKA półtora roku maiąca, rasy małej, wyżełków angiels:, maści białej, z uszami i łebkiem kasztanowatemi, takąż łatką na grzbiecie; takową ktoś sobie przywłaszczył, lub też do niego przybłąkała się. Właściciel uprasza, aby dzisiejszy onej posiadacz, udzielić o niej raczył prawemu właścicielowi pod powyższy Nr na 2gie piętro od frontu, wiadomość, za co oprócz wdzięczności, otrzyma nagrody Rsr. 2.



Ktoby miał do zbycia SZPICKÓW pięknej rasy, Pieska i Suczkę, lub samego Pieska; zgłosi się pod Nr 467 A, przy ulicy Senator:, do Struża.

KANTOR STRĘCZEŃ, GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal pod Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Potrzebne są Guwernantki Polki z muzyką i bez; takoż Francuzki i Szwajcarki; oraz Guwernantka Niemka, z upoważnieniem do 3ch klass. — Guwerner Polak posiadaiący klasyczne nauki, znajdzie korzystne miejsce. — Tamże są do umieszczenia Osoby z różnem ukształceniem. — Bony Francuzki, Niemki i Polki. — Osoba moralna i dobrego wychowania, życzy przyiąć obowiązek do Zarządu domu lub Dozoru małych Dzieci.

Marja z Tumanowiczów *Bijott*.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Znaleziono PULJARES, w którym znajduią się między innemi: 3 Metryki w ięzyku łacińskim, i Akt przed Reientem w Tykocinie sporządzony, tyczący się Bruszewskiego; można go odebrać w Kantorze Zleceń.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Izabella Daiamonte*.

OGRÓDEK na tak zwanej GÓRZE GNOJOWEJ, w dniu dzisiejszym otworzonym zostaje; gdzie uskuteczniać się będzie sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO na Kufle z Fabryki **S. G. SCHAEFFERA** przez całe lato; iako też wszelkiego innego Piwa i smacznych przekąsek dostać będzie można.

Polecaiąc się Szano: Publiczności, mamy zaszczyt donieść, iż od dnia dzisiejszego (w *Składzie Karmelków* przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Rezlera), dostać można każdodziennie **LODÓW** w różnych gatunkach, porcja po gr. 15; — kwarta po zł. 8.

C. *Groknert* et *Comp:*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kaczki dzikie, Ceranki, Kwiczoły świeże, Polędwica i Kapłon z serdelami, Sztufada, Pieczeń cielęca, Potrawa z ryżem, Zrazy wiedeńs:, Kotlety, Bigos hultajski. — Obiad: Barszcz, Krupnik grzybkowy, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Ptysie.